

Nocne niebo

Spadające gwiazdy. Widzę je. Myślę, co one czują, bezwiednie spadając w galaktyczną otchłań. Zastanawiam się, co dzieje się z nimi, gdy znikają nam sprzed zasięgu wzroku. Jak daleką drogę muszą odbyć, by wreszcie osiągnąć upragniony cel.

Myślę...

Gdzie niedostrzeżona piękność tkwi sama, srebrna brzoza ukrzyżowana za niewinność. Stara się wyglądać żywo. Zimny wiatr pcha strach w moją twarz, a szybki oddech topi śnieg na kształt pustych oczu. Ja w zadumie stoję, przyglądając się niebu, by następnie opuścić wzrok ku ziemi. Błękitne ptaki już dawno przestały śpiewać planecie pieśń życia. Poranek jak szpieg skradał się, lecz nie pojawił w godzinie myśli.

Marysia Rożek, kl. VII

Korekta: Renata Skórńóg